

# MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 24. GRUDNIA 1825. ROKU W SOBOTE.

## Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

Dnia 22 Grudnia	Zrana . . . Popołudniu . . . Wieczorem . . .	Cieplomierz R.		Barometr.		Wiatr.		Stan Nieba.	
		Stopni	Stopni ciepła	Cali 27 linii		Południowy	Południowo-wschodni	Pogoda.	
23	Zrana . . .	Stopni zimna	- 1	Cali 27 linii	10,0	Południowy	Południowo-wschodni	Pogoda.	
	Popołudniu . . .	Stopni ciepła	+ 7	"	9,9	Południowo-wschodni	Południowo-wschodni	Słońce blade.	
	Wieczorem . . .	Stopni zimna	- 1	"	10,0	Południowo-wschodni	Południowo-wschodni	Xiężyc.	

### Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Podaje do publicznej wiadomości że następujące Dobra Rządowe w Woiewództwie tutejszym wydzierżawione będą z wolnej ręki na lat sześć, to jest od dnia 1go Czerwca r. p. 1826 do ostatniego Maja 1832, iako to:

1. Ekonomia Brześć z Folwarkami Mieczowice, Brześć stary, Rzadka i Kąkowa Wola z propinacją i innymi użytkami czyniąca roczny intryty Brutto Złp. 27,515 gr. 15.

2. Ekonomia Jezioroko z Folwarkami Jezioroko, Ełędów, Karnków, Kocierzew i z propinacją czyniąca roczny intryty, Brutto Złp. 41,815 gr. 3.

3. Ekonomia Kompin z Folwarkami Kompin i Gagolin, z propinacją czyniąca roczny intryty podług nowej Lustracyi exclusive Młyna Patoki Złp. 25,851.

4. Folwark Grabków w Ekonomii Kowal czyniący roczny intryty Złp. 2220.

5. Folwark Wrociszew w Ekonomii Potycz czyniący roczny intryty Złp. 970.

Termina do układow o wyżey wymienione dzierżawy wyznaczają się następujące:

O dzierżawę Ekonomii Brześć na dzień 11. Stycznia 1826 roku.

O dzierżawę Ekonomii Jezioroko na dzień 17. tegoż miesiąca i roku.

O dzierżawę Ekonomii Kompin na dzień 18. tegoż miesiąca i roku.

O dzierżawę Folwarków Grabków i Wrociszew na 16. tegoż miesiąca i roku.

Mających chęć otrzymania dzierżawy Dóbr wyżey wymienionych wzywa Kommissya Woiewódzka ażeby się na terminach wyznaczonych stawili, ażeby się zapatrzyli w dowody Kwalifikacyi wymaganej od Pretendentów dzierżawy dóbr rządowych uchwałą Xięcia Namiestnika Króleskiego z dnia 24. Stycznia 1818. roku ogłoszoną przez Dziennik Woiewódzki pod liczbą 88, niemniéy ażeby się przygotowali do złożenia Vadium w gotowiznie równego  $\frac{2}{3}$  części summy dzierżawnej z tych Dóbr, o których dzierżawę umawiać się zechcą, albowiem bez złożenia dowodów kwalifikacyi, i bez opłacenia Vadium nikt do układow przypuszczonym nie będzie. Układy dzierżawne odbywać się będą tu w Warszawie w domu Rządowym przy ulicy Przejazd pod liczbą 645 w miejscu posiedzeń Kommissyi Woiewódzkiej a mianowicie w Biórze Sekcyi Ekonomicznej Wydziału Skarbowego. — O warunkach dzierżawnych i o szczegółach intryty mogą Pretendenci przed terminem powziąć w témże samém Biórze potrzebne wiadomości każdego dnia począwszy od godzi-

ny 8męj zrana do 4tęj po południu, wiający dnie Świąt uroczystych i Niedziele. Nakoniec gdy dobra Rządowe niemożę być inaczey wydzierżawione, tylko za kaucyami, wyrównyującemi najmniej roczny summie dzierżawnej, przeto Kommissya Woiewódzka zawiadomia Pretendentów iż kaucye za dostateczne przyjmowane będą w tym tylko sposobie, to jest gdy  $\frac{1}{4}$  część summy dzierżawnej złożona będzie gotowizną a na  $\frac{3}{4}$  części teyże summy tyleż wynoszące Obligacye lub Assekuracye Skarbowe prawnie nabyte albo też gotowizna wyrównyująca połowie roczny dzierżawy.

w Warszawie dnia 29 Listopada 1825 r.  
Rada Stanu Prezes  
w zastępstwie *Koźuchowski.*  
Sekretarz Jeneralny *Füipeckil*

### Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Podaje do publicznej wiadomości, że Folwark Zbraklin, w obwodzie Kujawskim, w ekonomii Raciążek, między miastem Włocławkiem i Nieszawą położony; wydzierżawiony będzie wieczyste drogą publicznej licytacyi na risico dotychczasowego dzierżawcy wieczystego.

Wspomniony folwark obeymuie przestrzeń 646 morgów i 172 prętów kwadratowych miary magdeburgskiej, czyli włók 21, morgów 16 i prętów kwadratowych 172 teyże miary. Przestrzeń ta składa się: a) z gruntu ornego morgów 443 prętów 164 — b) z ogrodów warzywnych morgów 6 prętów 73 — c) z łąk polnych morgów 9 prętów 44 — d) z pastewników morgów 167 prętów 69. razem gruntu użytecznego morgów 626 prętów 170 — e) z gruntu nieużytecznego morgów 20 prętów 172 ogółem iak wyżey morgów 646 prętów 17.

Kanon z folwarku Zbraklin podług nowego anszlagu wynosi netto 1026 złp. gr. 26 to jest: po odtrąceniu 16 $\frac{2}{3}$  procentu na różne wypadki i utrzymanie budowłów, oraz po potrąceniu podatków i ciężarów publicznych iakoto: podymnego, kontyngensu, furazowego, ofiary i dzieściny, których opłata przywiązana jest do obowiazków wieczystego dzierżawcy, Termin licytacyi przeznaczają się na dzień 30 Stycznia 1826 roku tu w Warszawie w domu rządowym przy ulicy Przejazd pod liczbą 645, w miejscu posiedzeń Kommissyi Woiewódzkiej a mianowicie w biórze sekcyi ekonomicznej wydziału skarbowego — Licytacya odbywać się będzie nie na wyższość kanonu, lecz tylko na wkupne, i zacznie się od summy złp. pl. 4107 gr. 14 stanowiący kanon czteroletni.

Mających chęć zalicytować teżę folwark wzywa Kommissya Woiewódzka aby się w terminie wyżey oznaczonym stawili, niemniéy aby się przygotowali do złożenia na vadium przed przystąpieniem do licytacyi summy 2054 zł. w gotowey krajowey monecie, albowiem bez złożenia vadium nikt do licytacyi przypuszczonym być nie może. — Naywięcey ofiarującemu dzierżawa wieczysta będzie przyznana, nie utrzymującym się zaś przy licytacyi, vadia natychmiast zwrócone zostaną. — O warunkach wieczystych dzierżaw mogą się pretendenci zawiadomić z dziennika Woiewódzkiego pod liczbą 264 lub w biórze sekcyi ekonomicznej każdego dnia wiający dnie świąt uroczystych i niedziele.

w Warszawie dnia 30 Listopada 1825  
(podpisy iak wyżey)

### WARSZAWA.

— Nakładem A. Brzeziny wyszła z druku „*Książka dla dobrego chłopca.*“ Dziełko to przeznaczone do wprawiania dzieci w czytanie, odpowiada zupełnie temu celowi. Ułożone jest czterdziestu odmiennymi gatunkami charakterów, i ozdobione kilkunastu obrazkami przedstawiającymi rozmaite przedmioty które zastosowane będąc do dzieciennego pożytku, znajdują obok w texcie swoje objaśnienie, i służą do rozszerzenia wiadomości dziecięcia, i rozwijania jego umysłu; dziełko to więc jest w podwójnym względzie użyteczne. Cena tego w miarę rozmaitości papieru i kolorowania rycin kosztuje 11, 12, i 10 Złp.

— Listy z Odessy zapewniają że w Stambule cena Pszenicy znacznie się podniosła, przez co już widać korzystne skutki ożywionego handlu.

— Szampan Kraiowy sprzedaje się przy ulicy Podwał pod Nro. 533 butelka po zł. 7.

— Czując coraz bardziej nadwątłone masy, przymuszonym się być widzę, resztę dni swoich wypoczynkowi poświęcić, a tym samym usunąć się od tych prac i trudów podróży, które są nie oddzielne dla każdego Doktora na Prowincyi mieszkającego. Miło mi było, przez lat 30 w całej tutejszey i dalszey okolicy; dopełniać chętnie każdego wezwania; tym więc przykrzemy mi teraz przychodzi przez pisma publiczne, (dla nie narażenia nikogo na zawód) zawiadomić wszystkich szanownych Obywateli którzy mię zaufaniem swem zaszczycać raczyli, iż dla przyczyn powyższych, trudnić się leczeniem za obrębem mego mieszkania zupeł-

nie odtąd przestają; nie odmawiając przecież nikomu w mym własnym domu, rady i przepisów, gdy tego żądać będzie; mieszkać bowiem ciągle będę w wsi méj dziedzicznej *Podlesie*, położonej między *Lelowem* i *Konieczpolem* w Obwodzie Krakowskim. — *Podlesie* 1 Grudnia 1825 r. *Franciszek Berger Doktor Medycyny i Chir.*

**PRZYJECHALI** (dnia 22 i 23 Grudnia) Zabiello Koniuszy J. C. Mości z Góry — Fonbius Ferdynand August z Frankfurtu — Janowski Pułkownik z Kutna — Komorowski Michał Hrabia z Bielinka — Potocki Antoni Jenerał z Piotrkowa — Ossoliński Wiktor Hrabia z Toroli.

**WYJECHALI** (dnia 22 i 23 Grudnia) Lubiński Adam Sędzia do Kozłowa — Rulikowski Wincenty Kasztelan do Huniatyna — Szpilowski Sylwester do Rossyi — Wężyk Ignacy Poseł do Białej, — Gurowska Genowefa Hrabina do Szymanowa — Ożarowski Szambelan do Grodna — Dobrzyński Faustyn Hrabia na Wołyni — Sinnichen Filip kupiec do Ciutthau — Poletyło Jan Kasztelan do Rakoolup.

z Frankfurtu 11 Grudnia.

— Men od dnia 7 Grudnia w wieczór tak znacznie weszła, iż wszystkie groble około Frankfurtu przewyższył, brzegi pozalewał, a nawet woda dostała się na ulice miasta.

— Jako szczególniejsze zjawisko natury uważają, że w okolicach Würzburga pięknie kwitną gdzie niedzie jabłonie. Rzeczki wszystkie znacznie weszły z powodu wielkich śniegów, które wnet stopniały, a po nich ciągle deszcze nastąpiły.

— Przed niejakim czasem odkryto w Passawie na ulicy Schrott, która od dawna za najdawniejszą była uważana, przy naprawianiu muru po nad drzwiami oberży pod znakiem konewki, po odbiciu tynku, piękne płaskorzeźby wystawiające: bitwę Herkulesa ze lwem nemejskim i lernejską hydrą, bachanckie obchody i głowy wodzów.

— Cała ludność Stuttgartu według urzędowych doniesień, wynosi teraz najmniej 30,000 dusz, rachując w to garnizon, służących, cudzoziemców, czeladź rzemieślnicza i t. d.

— Niedawno dwóch flisów z Aargau puściło się kataraktą Renu przy Laufenburgu; doświadczenie to przed kilku laty zachwały jeden Anglik życiem przypłacił. Ci zaś, stojąc prosto w łódce, puścili się wprost na bałwany i wiry rozhukaney w tém miejscu rzeki, i w przytomności licznie zebranych widzów, szczęśliwie bez uszkodzenia na drugiey stronie skał stanęli.

Wiadomości z Grecyi.

— *Nauplia* 25 Października — Przybyło w téj chwili 150,000 funt. st. z ostatniej pożyczki w Londynie. Onegdaj w Zgromadzeniu Narodowem, które się w tych czasach utworzyło, postanowiono użyć tych pieniędzy na skłonienie Moreotów do wzięcia się do broni. Chcą utworzyć 15 oddziałów po 1,000 ludzi, a wszystkie pod dowództwem Kollokotroniego. Ibrahim w swoim przechodzie przez Moreę zabrał między innemi 40,000 owiec i 700 ludzi; ostatnich wysłał do Navarinu. Wkroczył teraz do najzamożniejszych okolic Morei, to jest do Pirgos i Gastuni.

W Nauplii każdy mieszkaniec otrzymał rozkaz, aby w domu swoim założył cysternę. Większa część armat twierdzy tu-tejszey jest bez użytku.

Na wyspie Hydra Rząd Grecki utrzymuje 8,000 ludzi pod bronią. Flotta grecka teraz na morzu będąca, która ma zamiar uderzyć na flotę Egipsko-turecką pod Navarynem, liczy 73 okręty wojenne, (na każdym 50 do 70 ludzi), 23 statki palne na każdym do 30 ludzi. Admirał *Miaulis*, zaczyna teraz 55 rok życia swego. Siłą lądową na wyspie Hydra, dowodzi *Diamantipapa* i *Ceretas* z Suli.

— Dnia 13 List. Toskańska brygantyna zawinęła do Livorno, było na niéj między innemi, 50 podróżnych, wszyscy Europejczycy. Oprócz trzech Officerów francuzkich którzy nie chcieli służyć przeciw Grekom, i dla tego odesłani zostali, reszta są rzemieślnicy i fabrykanci, którzy nie mogli znieść klimatu egipskiego, i na wpół ociemiali szukać muszą wsparcia i opieki w swojej oyczyźnie. Osmnaście pak szkła które też brygantyna przywiozła, okazują do jakiego stopnia doskonałości doprowadzono w Egipcie tę gałąź przemysłu. — Flotta północno-amerykańska wypłynęła z Nauplii do Mahon i Gibraltaru, na następną wiosnę ma znowu zawinąć do Liworno.

z Madrytu 29 Listopada.

— Xiążę Infantado przełożył Królowi Jmci dekret na mocy którego wszystkim Hiszpanom którzy z powodu ostatnich rozruchów kraj opuścili, ma być wolno wracać do oyczyzny; mała tylko liczba osób imiennie wyszczególnionych wyięta jest od tego dobrodzieystwa, Sądzą iż nowy dekret wtedy dopiero sankcyonowany zostanie, gdy nowa rada stanu czynności swoje rozpocznie. Ministrowie zaczęli już do skutku przywozić nowy dekret tyczący się skarbu. W *Gaceta* z 25 b. m. znajdują się wszystkie etaty wynoszące w ogóle 800,000,000 realów, sumę znacznie wyższą od dochodów. I ten stan przykry należyć będzie do rozstrzygnięcia nowej rady stanu.

— Wczoraj Nuneyusz papieżki dawał wielki obiad dyplomatyczny, na którym znajdowali się także, Xiążę Infantado i poseł francuzki.

— Pożar w Eskuryalu nie jest tak wiele znaczącym. Służący po odieździe Monarchy zapomnieli zgasić ogień na kominku w pokoju króleskim, zajęły się od tego firanki i meble, szkoda w ogóle wynosi 320000 realów (126000 złp.). Wybuchnął wprawdzie ogień dnia 26 powtórnie, tak iż płomień widać było z Madrytu, lecz Pan *Recacho* udał się tam osobiście i 28 Listop rano zupełnie ogień ugaszono.

— Ma już być podpisana nowa organizacja rady Stanu. Większa część członków doradczy Junty — która będzie rozwiązana — ma w niéj zasiadać i głosować, iakoto: *Castannos*, arcybiskupi *Toledu* i *Mehiku*, Biskup *Soryi* i oyciec *Cirillo*, który ma otrzymać biskupstwo; Pan *Salmon* ma być sekretarzem Rady Stanu w miejsce Pana *Ugarte*. Twierdzą także iż ustaną *Oczyszczenia*, a natomiast będzie uwolnienie wydane przez Króla, które stanie się prawie powszechnem.

— Minister wojny pracuje nad nowym planem tyczącym się organizacji wojska, którego koszta mają wynosić rocznie 25 milionów. Zamyślają o nowym zaciągu do wojska w liczbie 30,000 ludzi, dodają, że 5 lub 6 tysięcy ludzi, za któremi uda się jeszcze 8 do 10 tysięcy, popłynie wkrótce z *Kadyxu* do Ameryki.

— Powiadają, że Pan *Marco del Pont* —

dawny liwerant — będzie ministrem skarbu. Pan *Corpas*, który jest na drodze do téj stolicy, miał odebrać rozkaz zatrzymania się. Głoszą, że Xiążę *San Carlos* będzie posłem w Paryżu w miejsce Pana *Villa-Hermosa* przeznaczonego do Turynu.

— *Konstytucjonista* i *Dziennik Rozpraw* donoszą, że P. *Lamb* poseł angielski w Madrycie z innemi członkami ciała dyplomatycznego, żądał od gabinetu hiszpańskiego oświadczenia: co tenże zamysła względem osad swoich w Ameryce? — nadto że poseł francuzki domagał się od Hiszpanii wypłaty obudwóch pierwszych rat, zagrażając iż Francya wojska swoje cofnie. — *Gwiazda*, obiedwie wiadomości ogłasza za bezzasadne.

z Lisbony 18 Listopada

— W wydanym dnia 13 b. m. Dekrecie tyczącym się uznania Brazylii, zawarte jest następujące miejsce co do tytułu *J. C. K. M. (Imperador e Rei)*: Wszelkie prawa, patenta, i dyplomata wszelkiego rodzaju, które zwykle w moim Króleskim Imieniu wychodzą, mają być na przyszłość w następującej formie ogłaszane. „Don Jan z Bożey łaski, Cesarz Brazylii, Król Portugalii i Algarwii, po téj i po tamtéj stronie morza, Pan Gwinei i zdobywcy, żeglugi i handlu Etyopii, Arabii, Persyi i Indyi i t. d.“ Nadto rozkazuję aby *Edykta (Alvaras)* w ten sposób układane były: „Ja Cesarz i Król wiadomo czynię i t. d.“ Wszelkie prośby i podania które do Mnie lub Trybunałów Moich, prawo działania w Moim Króleskim Imieniu mających, są przeznaczone, mają mieć adres: „Do Jego Cesarzkiego Króleskiego Mości“ Wszelkie rapporta które Króleskiéy moiey osobie, bądź przez Sekretarzów Stanu, bądź przez Trybunały Moie podawane będą, mają mieć napis: „Do Cesarza i Króla naszego Pana“ Wszelkie inne reskrypta Rządowe wydawane będą pod tytułem: „Z woli Cesarza i Króla Jmci.“

— Ogłoszenie umów zawartych przez Austryą i Francją z Brazylią, nastąpi zaraz w Rio po przybyciu Portugalskiéy ratyfikacyi traktatu uznania.

z Rio Janeiro 7 Października.

— *Dziennik Belgski* umieścił list następujący: Codziennie przybywają do nas okręty europejskie z emigrantami. Większa ich część zakłada plantacye na gruntach bardzo tanio nabytych, lub ustąpionych im od rządu. Jest to spekulacya tak pewna że pierwotny kapitał wraca się w przeciągu lat ośmiu. *Fazendy* pomnażają się trudnym do uwierzenia sposobem; gdy tymczasem uprawa kawy jest, że tak powiem, zaniedbana w innych kraich Ameryki południowey, na ziemi równie żyzney, lecz wyludnionej walkami, lecz zniszczonej nierządem. Jakoż, do saméy Brazylii zmierzają wszyscy którzy w Europie nieupatrują szczęścia. Mnóstwo negocyantów osiadło w Rio, a *alica Ouidor* stanie się drugą ulicą *Vivienne*. — Okręt *August* przybył z Hawre w tych dniach z ładunkiem tancerek opery, które mają pierwszy raz wystąpić 12. Października w rocznię urodzenia *J. C. M.* i obwołania go Cesarzem. Nasz teatr bardzo wielki i bardzo piękny zgorzał w części w Marcu w roku zeszłym, lecz został odbudowany i już grają na nim.

Wiele mówią o nowéy tragedyi Portugalskiéy p. t. *Ajax*; znawcy za arcydzieło ją poczytują.

Ponieważ nasi Ministrowie mało są znani w Europie, nie mniemam żeby wiadomość o ich zmianie wkrótce mającący nastąpić, mogła wiele zainteresować czytelników waszych. Powiem iednakże że Baron *Santo-Amaro*, ieden z tych co podpisali traktat z 29. Sierpnia, ma być mianowany Ministrem spraw wewnętrznych w zastępstwie Doktora *Estevan Ribeiro de Rahende* który spocznie sobie po pracach. Lecz *Jose de Carvalho e Mello*, Minister spraw zagranicznych, będzie Prezesem rady. Minister Marynarki *de Villela* ma przejść do Departamentu wojny. Nareszcie przydaia, że Doktor *Mariano Jose Pereira de Fonseca* opuszcza ster Skarbu i zostaje Gubernatorem Banku. Doktor *Mariano* ze wszystkich Ministrów sam ieden mówi po francuzku; posiada bardzo wielką erudycją.

— Rząd otrzymał urzędowe wezwanie aby posłał pełnomocnika na Kongres w Panama. Po mocnych bardzo rozprawach postanowiono mianować Ambassadora, któryby wyobrażał Brazylię lecz tylko iako obserwator narad. Z resztą pewny prawie jestem że *Boliwar* rzuci maskę przed końcem roku. Przypomni sobie jego słowa: „Napoleon i *Iturbide* są dwaj najwięksi ludzie tego wieku.“ *Wyhawca* chce być koniecznie trzecim; lecz broń Boże upadku.... *Tolluntur in altum ut lapsu graviore ruant!* Spodziewamy się że *Szymon I.* mianować będzie *Xiędza Pradt* swoim ialmużnikiem w nagrodę jego listów pasterskich. (Et.)

z Paryża 11 Grudnia.

— Dziennik handlowy donosi z Rzymu, że Pan *Teirada*, poseł kolumbijski przy Stolicy Stęy, otrzymał pozwolenie, rozpoczęcia negocyacyy tyczących się stosunków kościelnych Rplitéy z dworem rzymskim.

— Pan *Stanisław Girardin* jest ciężko chory.

— Rozstał się z tym światem *Antoni Alexander Barbier*, znany bibliograf. Urodził on się w *Coulommiers* dnia 11 Stycznia 1765; roku 1807 *Napoleon* mianował go swoim bibliotekarzem; ułożył on 7 dzieł, pomiędzy którymi trzyma pierwsze miejsce jego słownik książek wydanych pod zmyślonym nazwiskiem i bezimiennych. Pozostawił trzech synów.

— Oczekiwana z wielką niecierpliwością Spontyniego opera *Semiramis*, dnia 8 Grudnia wystawioną była, lecz nietyłe wrażenia sprawiła ile się spodziewano. Spiewaczka *Fodor* wystąpiła w swęy roli, lubo ieszcze nie zupełnie wyzdrowiała z ciężkię dość choroby, i przed dwoma dniami krew puszczała. Sztuka skończyła się dopiero o dwunastęy godzinie w nocy.

— Jenerał *Morillo* żyje teraz w iak największym ustroniu w *Tours*.

— Na miejsce zmarłego *Hr. Lacepède P.* *Konstanty Dumeril* mianowany został Profesorem i administratorem muzeum historyi naturalny.

— *Gazeta codzienna* mówi „że okoliczności co chwila ważniejszymi się stają; że duch irreligii i rewolucya pociąga nas do celu którego już więcej nie taia; i że religia która ocala społeczeństwo i władza Króleska, która je zachowuje, cierpi teraz.“ Nareszcie przyznajecie to cośmy powiadali od roku, mówi *Dziennik Gwiazda*, i cóście sami sprawili przez ciągłe powstawanie na Ministerjum Króleskie!

— *Dzienniki Konstytucjonista i Kurjer*, oskarżone o dążność antireligijną, uwolnione zostały wyrokami Sądów Króleskich, przy poleceniu większy ostrożności w swoich artykułach.

— *Dziennik Przyjaciel Religii i Króla* umieścił następujące uwagi:

Mówią nie mało o dwóch wyrokach sądu Króleskiego; iakoż są one bardzo ważnym wypadkiem. Urząd publiczny oskarżył dwa *Dzienniki* które od nieiakięgo czasu podwoiły swoje napady przeciw *Xiędom*; *Dzienniki* te uznano za niewinne a nagana spadła na *Xięzy*. Tak więc rozstrzygnięto że nie uwłacza się uszanowaniu należnemu Religii przez ciągłe artykuły wymierzone przeciw Duchowieństwu i przez szydzenie z obrzędów i instytucy religijnych. Jeżeli *Dziennik* ubliżył uszanowania należnego religii stanu, bład ten iestże zasłonięty niebezpieczeństwem swobód gallikańskich? Pytaią się z tego powodu coby powiedzieli sędziowie gdyby co rano szydzono z ich audyencyy, z ich wyroków i wniosków, gdyby oskarżano ich już to o fanatyzm i nie tolerancyą, już to o obłudę i chciwość; gdy, by wyszydzano ich mowy, ich stróy, i wszystko co się ich dotyczy? — Czyliżby za dobre uznali takowe szyderstwo ich osób i sądów, i czyliżby nie mniemali że uszanowanie sprawiedliwości należne, nie poniesie uszczerbku przez ciąg *Artykułów*, żartów, skarg, i zastosowań do iednegoż celu dążących? Mówią niekiedy o uszanowaniu dla rzeczy już rozstrzygnięty; lecz Religia iest także, iak nam się zdaie, rzeczą już rozstrzygnięta, a sładzy religii maia może prawo żądać aby z niemi nie obchodzono się gorzēy iak za sługami sprawiedliwości. (Et.)

— *Konstytucjonista* naucza nas, że wszystkie osoby znajdujące się na pogrzebie *Jenerała Foy* spór wiodły o jego szlify, wstążki a nawet i o całun. — Co! oddają więc cześć martwym przedmiotom? Są więc relikwie liberalne! Bez wątpienia; i nie iest to zabobonność; byłaby nią gdyby rzecz szła o habit *Zakonnika* lub o płaszcz *Xiędza*. (Et.)

z Londynu 8 Grudnia

— Tuteysze Towarzystwo Umieiętności, przysądziło na uroczystém posiedzeniu dwa wielkie złote medale, Panu *Arago*, w *Paryżu*, i Panu *Barlow* w *Woolwich*. Na uczcie z tēy okoliczności wyprawionęy, oświadczył *P. Peel* z rozkazu *Króla Jmci*, iż z woli *Tegoż* ustanowione będą na zawsze dwa medale złote po 50 gwin. wartości, w nagrodę za odkrycia w oddziale umieiętności poczynione: rozdanie ich zostanie będzie Towarzystwu.

— Wynalazca maszyny do przedzenia lnu, o której już wzmiankowaliśmy, nazywa się *Kay*, mieszka w *Preston*, i otrzymał patent na swój wynalazek.

— Zakładają tu wielką fabrykę igieł. Długość domu wynosić ma 145 stóp, szerokość 40, a wysokość 50. Całēy maszyneryi ruch nadawać będzie machina parna; w minucie iednēy wygotuie 10,000 sztuk igieł.

— Wielu członków opery *Włoskięy* z *Londynu* przybyło do *Nowego Jorku*, gdzie maia dawać reprezentacye.

— Pożar lasu w *Nowym Brunswiku* nietylko wszystko pochłonął na powierzchni ziemi, ale nawet w wielu miejscach ziemię przepalił 2 do 4 stóp głęboko.

— Najświeższe wiadomości (23 Września) z *Sierra Leone* donoszą co następuje: „Dnia 27 Sierpnia *Gubernator Jenerał* major *Turner* wylądował na wyspę *Plantain* (9 mil niemieckich na wschód od *Sierra Leone*) i obiał ją w posiadłość w imieniu *Króla angielskiego*. W kilka dni przybył król tēy wyspy (murzyn, nazwiskiem *Caulker* w *Anglii* wychowany), i miał rozmowę z *Jenerałem*, w skutek której za zezwoleniem innych królów i naczelników, ustąpiono *Anglii* część wyspy *York*, pod warunkiem, iż dodadzą pomocy mieszkańcom przeciw pokoleniom z głębi wyspy przybywającym. Dnia 9go *Września* dowiedziano się w *Bathurst* (na wyspie *Maryi* przy uściu rzeki *Gambii*), iż ze 134 mężczyzn, 8 kobiet i 14 dzieci którzy tam w *Czerwcu* przybyli, 13 tyłko pozostało chorych w szpitalu, reszta wszystkie wymarli na febrę, i że dowódca tamteyszy lęka się napaści *króla* *narodu Basra*. Posłano sto ludzi na nową załogę. Handel niewolnikami prowadzą ciągle iak dawniēy. Zabrano okręt portugalski który miał na pokładzie 284 tych nieszczęśliwych istot (mężczyzn, kobiet, i dzieci). Zdaie się iż *Aszantowie* pwtórnie odwiedzić zamysłaią osadę w *Cape Coast*.

— Wiadomości z *Państwa Birmanów* są bardzo sprzeczne. Z iednēy strony zapewnaią że *Cesarz* chce zawrzeć pokóy, z drugiēy, co zapewne podobnieysza do prawdy, że o nim słyszeć niechce. Cofa się, przydaia, na granice *Chin*, gdy część jego woyska zbiera się przy *Umerapoura*, postanowiwszy zagrzebać się pod jego zwłiskami. Główna *Kwaterna Anglików* pod czas pory dżdżystey iest w *Prome*.

— Odebraliśmy wiadomości z *Lima* aż do pierwszych dni *Sierpnia*. Następujący wyiątek z prywatnego listu zawiera obszernieysze doniesienie o oblężeniu *Callao*, niż te któreśmy odebrali.

*Callao*, leży na niskim klinie ziemi posuwaiący się w morze. Przed wojną miało 4,000 mieszkańców. *Forteca* złożona iest z trzech zamków opatrzonych 190 armatami wielkiego kalibru; panują nad miastem i klinem ziemi na której stoia; zbudowane z grubych murów pochylaających się wewnątrz od fundamentów; otaczaią je bardzo szerokie i głębokie rowy z zwozdonemi mostami na sposób starożytnych; mury są tak grube, iż artyllerya uszkodzić ich nie zdoła; pochyłość ich sprawia że się kule osuwaią; oprócz tego bronia je okopy zewnętrzne dochodzące aż do strzelnic.

Oblegaiący zajmują miasteczko zwane *Bellavista*, na drodze do *Lima*, około trzy ćwierci mili od zamku; prawie zupełnie zniszczył je ogień z warowni. *Ladwie* iest ieden dom mieszkalny, a żołnierze zasłonięni są murami które się ieszcze nie osłabiły.

Walczono codziennie od trzech miesięcy; ogień zamkowy iest niekiedy okropny; za iedną kulę *patryotom* dziesięć posyłaią.

Korrespondent zapewnia że sam rozpoznął zamki, i mówi: że ogień *patryotów* nie zrobił żadnego wyłomu. Nie można ich zdobyć szturmem ani też podłożyć miny. Bombardowano je bezskutecznie — Potem przydaie:

„Sześć miesięcy temu gdy *patryoci* opanowali *Lima* po drugi raz; mniemano że *Rodil* natychmiast się podda; lecz przeciwnie wypędził z miasta starców, kobiety i dzieci, opatrzył się w żywność, i wyzwał

swoich nieprzyjaciół. Miał wówczas 1500 ludzi, teraz ma ich 800. Blokuje go eskadra z 5 lub 6 okrętów i oblega 4,000 ludzi. W zamkach znajduje się niezmiernia ilość zapasów i wielkie bogactwa.

Rodil jest człowiek stałego umysłu; choroby i zbiegostwa mogą go do poddania się przymusić, lecz nigdy tego dobrowolnie nie uczyni. Statki bezpiecznie łowią ryby pod zastoną armat, i ma dostateczną ilość ziemi dla produkowania legumin potrzebnych dla żołnierzy.

Zdaie się że najwięcej obawia się niechęci swoich ludzi. Ma jednakże zaufanie w pułku zaciągniętym w Arequipa. Przestrzega iak najsurowszy karności, nie dozwala aby trzy osoby razem mówiły, a najmniejszy znak niechęci natychmiast śmiercią karze.

Dwóch lub trzech ludzi takich iak Rodil, zniszczyłoby sprawę patriotów w tém kraju, i odzyskaliby Indye. (Et.)

— *Colombiano*, pismo wychodzące w Caracas, zawiera pod dniem 21 Września co następuje: „W nocy dnia 16 Września Pułkownik de Lima, chciał wykonać nie-ludzki zamiar, w pobliskości Esquinas de las Palmas, zamordowania wydawcy Argusa, Pana Gusman; czatując na niego napadł nań z pałaszem w ręku i zadał mu trzy rany w grzbiet. Przyczyną tego miał być artykuł umieszczony w Argusie, nadesłany wydawcy od pewnego korespondenta. W artykule tym z niewielką chlubą jest wzmianka o charakterze Pułkownika. Zaniesiono ranionego bez zmysłów do domu Jenerała Morillo, gdzie opatrzone jego rany i dołożono wszelkiego starania aby się nie stały śmiertelnymi Pułkownik siedzi w więzieniu i wkrótce przed Sądem będzie stawiony. (G. B.)

— List z Washingtonu oznajmia że Prezydent Stanów Zjednoczonych nie chciał posłać Reprezentanta na Kongres w Panama. Zdaie się iż Rplita Buenos - Ayres toż samo uczyniła.

— Wielki kanał długości 500 mil projektowany był w Stanach Zjednoczonych w r. 1808 między Oceanem a jeziorami Północnym i Zachodnim, które są iak morza Szródziemne nowego świata. Myśl ta była w owym czasie z pogardą widziana iako sen głowy marzący. Tymczasem to wielkie dzieło jest już skończone. Dnia 28 Paźdz. pierwszy statek wypływający z jeziora Erie puścił się kanałem. Tę żeglugę zwiastowały na wszystkich brzegach jeziora wystrzały armatne, zaczawszy nasamprzód w Buffalo, potem coraz dalej aż do Nowego Yorku, a z tamąd w około przez Landy-Hook: na powrót do Buffalo, w obszerności 1,088 mil angielskich.

Podług iednej z gazet wychodzących w Nowym Jorku odbył się także przy otworzeniu kanału Erie następujący obrząd: „Doktor Mitchell, który potrafił nabyć wody z rzek Elby, Gangesu, Nilu, Amazonek, Orinoco, la Plata, Columbii, Tamizy, Sekwany, Tagu i z rzek po wszystkich częściach świata znajdujących się, wylał te wszystkie wody do Oceanu, co ma być godłem handlowych stosunków Ameryki południowej z wszystkimi częściami świata.“

— Marynarka Stanów Zjednoczonych szybkie czyni postępy. Spuszczono niedawno w Filadelfii okręt większy, od wszelkich zbudowanych do tego czasu. Ma 152 dział. Pracowali w tymże porcie nad bu-

dową drugiego okrętu o 120 armatach i fregaty o 76.

## WIADOMOSCI LITERACKIE.

*Jezioro Guatavita w Mehiku. (Nouv. Annal. des Voyages.)*

„Od Haciendy d'Echarleche do jeziora jest mila drogi. Wzniesliśmy się konno na ieden wzgórek dosyć przykry, z którego rozciąga się widok na obszerną równinę otoczoną górami pokazującemi się w oddaleniu. Udaliśmy się na los małą i dosyć piękną dróżyną. Oko zachwycało się żywością natury, świetnym kolorem kwiatów i krzewin, odbiających się dziwnie pięknie od brunatnego tła wysokich położeń, i gór okolicznych. Po godzinny blisko podróży, przybyliśmy do chat wieśniaczych, w których mieszkają robotnicy pracujący około jeziora. Zwiedziliśmy iedną taką chatę umyślnie dla nas przygotowaną. Kształt iey był czworoboczny, wyniesiony nad ziemię dla ochrony od wilgoci. Na słupach zawieszono były łaty, na których usłany dach pochyły, i słomą w części zaś sitowiem z poblizszych bagien nakryty. Wewnątrz były cztery izby, z których dwie do sypiania, iedna bawialna, iedna dla ludzi służących. Wsiadliśmy na konie i puściliśmy się w dalszą podróż. Pan Ramirez, naczelny Inspektor, rodem Amerykanin, towarzyszył nam. Przez kilka minut przedzieraliśmy się coraz wyżej przez gęste krzaki, i stanęliśmy nad kanałem który wyprowadza wody z jeziora, lecz który płytkim był natenczas. Potem wiechaliśmy na drogę czyli raczej na most będący na kanale, który się wznosił coraz wyżej jeziora, aż do połowy góry. Widzieliśmy w tenczas *Wodę Świętą*, której powierzchnia spokojna odbijała otaczające ją przepaści, iako też kanał przyległy. Zszedłem aż do wody i miałem już wsiadać do łodzi, gdy na nasze ukontentowanie wzajemne przyszedł się z nami złączyć nasz przyjaciel Pan Mariano de Rivero. Puściliśmy się wszyscy razem w górę kanałem który prowadzi do tego nadzwyczajnego jeziora. Na środku spojczyliśmy karniąc oczy widokiem zachwycającym który był przed nami. Wystaw sobie jeziora Westmorelandu w piękny dzień jesieni. Spokojna powierzchnia jeziora, wystawiała obszerne zwierciadło, w którym się odbijały ciemne lasy, wznoszące się stopniami na 170 stóp na około, nad głową zaś naszą najpiękniejszy lazur nieba. Widzieliśmy tylko wodne ptastwo podlatujące wdzicznie, i zdziwione że były istoty tak śmiałe które przychodziły przerywać to spokojne wód panowanie.

W istocie to jezioro wydawało się iakby zaczarowane. Jeden z naszych towarzyszków który często oddawał się tam rozmyślaniom, przerwał nasze milczenie dla opowiadania nam historyi tego jeziora.

Przed wejściem Hiszpanów, mówi, do tego kraju, i zawoiowania go przez tych Europejczyków, okolica ta posiadana była przez Kacyka Guatavity, który miał milion poddanych, utrzymywał 30,000 wojska, był szanowanym od swoich sąsiadów, i odbierał od nich w zamian za produkta ziemi, nieco złotego piasku. To jezioro wyniesione na 9 do 10 tysięcy stóp nad powierzchnią morza, na wierzchołku góry wznoszący się konicznie, uważane

było od mieszkańców tutejszych za siedlisko ich opiekuńczych bogów, którym zbożenstwa co dwa lata składali ofiary. W dzień do tego wyznaczony wszyscy poddani Kacyka zbierali się, znosząc upominki złote: processya z muzyką szła bokiem góry po drodze umyślnie i pięknie zrobioney aż na szczyt najwyższy, na którym o kilka stóp niżej toczyły się wody jeziora. Gdy wszyscy na miejscu stanęli, Kacyk i głównieysi Wodzowie puścili się na wielkich łodziach, zstępując po schodach kutyh w skałę, których nam pokazał istnące jeszcze ślady. Natenczas cały lud otoczył jezioro. Wodzowie za przybyciem na środek, namaszcza-li Kacyka i obsypywali go suto złotym piaskiem: co zapewne dało powód temu nazwisku *Eldorado* (czyli złocony); albowiem ten zwyczaj posypywania piaskiem przyjęty był w różnych częściach Ameryki południowej.

Za danym znakiem, wszyscy obracali się tyłem do jeziora, i w tenczas gdy Kacyk w wodzie się zanurzał, powietrze zabrzmiało tysięcznymi okrzykami ludu, i każdy ciskał swoje ofiary do jeziora; po czym Kacyk wracał do stolicy tym samym porządkiem iak przybył, i mniemał że jego grzechy iako też ludu jego były zmasane. Podług rachunku Pana de la Tier, korespondenta akademii Paryzkiej, który się trudnił rozpoznaniem dokładnym tego jeziora, ma się tam znajdować złota i klejnotów wartości 1120 milionów funtów szterlingów. Po zdobyciu tego kraju prześladowano tamtejszych mieszkańców ażeby złota dawali; wielu co mieli przy sobie, rzucili do jeziora. Sam Kacyk kazał do niego wrzucić tyle piasku złotego ile pięćdziesiąt ludzi ważyło.

Niektórzy Wodzowie, nięci w niewolę, mówili: Jeżeli potrzeba jest złota znajdzie się go dosyć w głębi jeziora; gdyż sądzili, że dostać go z tamąd było rzeczą niepodobną. Hiszpanie wszelako przedsięwzięli tę robotę; iuż byli tylko o 14 stóp od głębi, gdy boki góry zapadły się z niesłychanym łoskotem, a jezioro mając wewnątrz źródła, zaczęło na nowo wodą się napełniać. Lecz Hiszpanie którzy mieli czas rozpoznać brzegi i oczyścić muł znajdujący się tamże, znaleźli sumę od której samego podatku, wynoszącego 3 od sta zapłacili skarbowi Hiszpańskiemu 170,000 piastrow. Smaragd, który znaleźli i posłali do Madrytu, zapłacony został 70,000 piastrow. Czyniono ieszcze różne usiłowania przed rewolucyą, lecz te były bezskuteczne. Nareszcie, rzekł opowiadający, ia się podiałem téj pracy za zezwoleniem Rządu. Zebrałem Towarzystwo złożone z 16 Członków, z których każdy dał 500 piastrow. Sądziłem, że 8,000 piastrow wystarczy, i omyliłem się, gdyż wydaliśmy iuż przeszło 20,000 piastrow, a jezioro nie opadło dotychczas iak na 35 stóp.

Jeden stary Hiszpan, gruntując ołowianką, wyciągnął gałąź, w której po oczyszczeniu mułu, znajdował się obraz złoty, wartości około stu piastrow: jest więc nadzieia!“

Zwiedzwszy brzegi jeziora wysiedliśmy na ląd dla obejrzenia robot. Warstwy ziemi złożone są z szyfru i krzemienia; lecz nie widać tam wcale produktów wulkanicznych. Zawalenie się robot poszło ztąd, iż skały więcey na dwadzieścia stopni były pochylone ku wodzie, i zostawszy podkopane utraciły przewagę. Radziłem żeby zabezpieczyć brzegi bulwarkiem. Pan Rivero był tegoż zdania; lecz nasz przyjaciel inaczej o tém sądził. Zdawało nam się iżby ta robota nie kosztowała iak 2,000 piastrow.

Obejrzawszy wszystko wróciliśmy do Echarlecha, gdzie nas czekała wyborna wieczerza, i gdzieśmy noc spokojnie spędzili.